

## SPÓJNOŚĆ, STABILNOŚĆ I OTWARTOŚĆ JAKO WYMIARY TOŻSAMOŚCI OSOBISTEJ<sup>1</sup>

Elwira Brygoła

Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej, Wydział Zamiejscowy w Poznaniu  
University of Social Sciences and Humanities in Poznań

### COHERENCE, STABILITY, AND OPENNESS AS DIMENSIONS OF PERSONAL IDENTITY

**Summary.** The aim of presented research was to explore of personal identity with regard to its structure and content. On the basis of Seymour Epstein's theory (1991) the exploration included both the sphere of feeling and thinking subject and the sphere of content, coded in mind and recognized as described the self. After review of specialist literature 16 identity senses were gathered and as a result of conducted research and using of Exploratory Factor Analysis the identity senses were grouped into three dimensions: Coherence, Stability and Openness. These three dimensions are treated as structural characteristics of personal identity and as such they display different levels among individuals. Theoretical and empirical meaning of Coherence, Stability and Openness are described and discussed in the article. There is also conclusion that dimension that is the most intensified in someone's identity, it is at the same time the rule of organization of his or her identity.

**Key words:** personal identity, identity senses, identity structure

### Wprowadzenie

Współczesne ujęcia tożsamości osobistej obejmują ważne rozróżnienie, dotyczące jej dwóch, komplementarnych wobec siebie perspektyw. Pierwsza z nich to perspektywa podmiotowa, druga – przedmiotowa. Rozróżnienie to zostało wyrażone wyartykułowane pod koniec XX wieku przez Epsteina (1991), choć jego źródła można doszukać się już przeszło 100 lat wcześniej, w pracach Jamesa (1892/2002). Ten ostatni nie mówił wprawdzie wprost o tożsamości, jednak specyfika wskazanych przez niego Ja podmiotowego i Ja przedmiotowego ma wiele wspólnego z tożsamością w jej analogicznych aspektach. Przedmiotowy aspekt tożsamości

---

<sup>1</sup>Artykuł powstał w wyniku realizacji grantu promotorskiego Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego nr NN 106 039838, zatytułowanego „Struktura tożsamości osobistej i jej podatność na zmiany pod wpływem modyfikacji samooceny”.

---

Adres do korespondencji: Elwira Brygoła, e-mail, [elwira.brygola@gmail.com](mailto:elwira.brygola@gmail.com)

obejmuje względnie trwałą wiedzę i przekonania na własny temat, zwłaszcza te subiektywnie ważne dla opisu siebie. Tożsamość przedmiotową stanowią zatem centralne elementy koncepcji siebie, będące treściami tożsamościowymi, z czego wynika, że jako treści mają one charakter przede wszystkim poznawczy. Podmiotowy aspekt tożsamości dotyczy z kolei sposobu doświadczania samego siebie i przejawia się w postaci poczuć tożsamościowych, które ze swojej natury mają charakter bardziej afektywny, a precyzyjniej – afektywno-refleksyjny. Na podstawie klasycznej i współczesnej literatury przedmiotu<sup>2</sup> zebrano 16 poczuć tożsamościowych: (1) poczucie ciągłości, (2) poczucie unikalności, (3) poczucie odrębności, (4) poczucie zgodności z sobą, (5) poczucie własnej wartości, (6) poczucie godności, (7) pewność co do własnej osoby, (8) poczucie wewnętrznej stałości, (9) poczucie otwartości, (10) poczucie własnej skuteczności, (11) zaangażowanie w działania twórcze, (12) poczucie gotowości do zmiany, (13) poczucie świeżości, (14) poczucie wewnętrznej różnorodności, (15) poczucie wewnętrznej integracji, (16) poczucie wewnętrznej jedności. Takie poczucia jak poczucie ciągłości, poczucie odrębności czy poczucie wewnętrznej jedności należą do kanonu poczuć tożsamościowych, opartego na tym, jak przez długi czas rozumiano tożsamość. Okazuje się jednak, że współczesny, dynamiczny i złożony kontekst społeczno-kulturowy wymusza daleko idące zmiany w sposobie określania i doświadczania siebie samej przez jednostkę (Bauman, 2007; Giddens, 2007; Gergen, 2009). Nowe warunki społeczne wywołują u wielu ludzi takie doświadczenia, jak poczucie wewnętrznej różnorodności, poczucie otwartości, gotowości do zmiany czy pewność/niepewność co do własnej osoby. Poczucia te – jak wszystkie inne – mogą być w różnym stopniu nasilone u różnych jednostek i w ten sposób ich tożsamości osobiste różnią się już nie tylko zawartością treściową, czyli w aspekcie przedmiotowym, ale także w zakresie sposobu doświadczania samego siebie, czyli w obrębie perspektywy podmiotowej.

Wygenerowanie zbioru 16 poczuć tożsamościowych nasuwa pytanie, czy możliwe jest pogrupowanie wskazanych elementów w podzbiory, połączone pokrewnym znaczeniem i podobną funkcją w obszarze tożsamości. Hipotetyczne, oparte na refleksji teoretycznej wyodrębnienie podzbiorów poczuć tożsamościowych zostało przedstawione we wcześniejszym artykule (Brygoła, w recenzji). Celem tej pracy jest prezentacja wyników badań eksploracyjnych, będących próbą odpowiedzi na postawione (a przedstawione niżej) pytania badawcze i zaproponowane uprzednio, hipotetyczne rozwiązanie podziału 16 poczuć tożsamościowych na mniejsze podzbiory.

Przystępując do empirycznego sprawdzenia hipotezy o tym, że możliwe jest wyodrębnienie podgrup zbliżonych znaczeniowo poczuć tożsamościowych, sformułowano następujący problem badawczy: Czy 16 zebranych poczuć tożsamościowych grupuje się w podzbiory, tworząc czynniki wyższego rzędu? Jeśli tak, ile

---

<sup>2</sup>Literaturę tę stanowią m.in. następujące pozycje: Erikson, 1968; Breakwell, 1986, 2010; Mandrosz-Wróblewska, 1988; Jarymowicz, 1989, 2002; Baumgardner, 1990; Epstein, 1991; Obuchowski, 2000; Arnett, 2002; Côté, Levine, 2002; Trzebińska, Miś, Rutczyńska, 2003; Trzebińska, Dowgiert, 2005; Anthis, LaVoie, 2006; Vignoles i in., 2006; Bauman, 2007; Chen i in., 2007; Giddens, 2007; Kozielski, 2007; Oleś, 2008; Straś-Romanowska, 2008; Märtsin, 2010.

jest tych czynników i jakie one są? Celem podjętych badań było także uchwycenie tożsamości w jej dwóch aspektach – podmiotowym i przedmiotowym jednocześnie. Dotychczasowe badania nad tożsamością koncentrowały się na jednym z tych aspektów (zwykle przedmiotowym) i można zauważyć wyraźny deficyt badań, które łączyłyby obie perspektywy. Warto przy tym dodać, że tradycja badań nad tożsamością w psychologii obejmuje w dominującym stopniu jeszcze inny, trzeci aspekt tożsamości, związany z nasileniem tzw. procesów tożsamościowych. Za Marcją (1966) psychologowie przyjęli poszukiwanie i zaangażowanie jako dwa główne procesy tożsamościowe, na bazie których określany jest status tożsamości. Podejście statusowe ma do chwili obecnej wielu kontynuatorów, którzy skutecznie rozwijają ten nurt badawczy, uszczegóławiając rodzaje procesów oraz szukając ich psychologicznych i społecznych korelatów. Ukazane w tym artykule badania wywodzą się nie z podejścia statusowego (któremu nie można odmówić miejsca w psychologii ani wysokiej ważności dostarczanych wyników badań), ale raczej z podejścia fenomenologicznego, bazującego na obserwacji sposobu doświadczania siebie i określania siebie przez jednostkę.

### **Matryca poczuć i treści tożsamościowych**

Celem empirycznego uchwycenia tożsamości w jej dwóch aspektach – podmiotowym i przedmiotowym jednocześnie – skonstruowano matrycę. Miała ona postać tabeli, której kolumny (w liczbie 10) odpowiadały poszczególnym, indywidualnie generowanym treściom tożsamościowym, natomiast wiersze (w liczbie 16) zawierały kolejne, losowo umiejscowione poczucia tożsamościowe, zoperacjonalizowane w formie pytań. Chcąc uzyskać informacje na temat nasilenia na przykład poczucia odrębności, zadawano pytanie – *W jakim stopniu czujesz się odrębny od innych ludzi?*, w przypadku pewności co do własnej osoby – *W jakim stopniu odczuwasz pewność, że taki jesteś?*, a w przypadku poczucia wewnętrznej integracji – *W jakim stopniu czujesz się wewnętrznie zintegrowany?* Zdecydowano się na formę pytań z uwagi na ich bardziej przystępny dla badanych charakter, w stosunku do krótkich określeń typu: poczucie ciągłości, poczucie unikalności czy poczucie świeżości.

Każde z poczuć tożsamościowych odnosi się do określonej treści tożsamościowej. Choć można by zapytać osobę, w jakim stopniu ogólnie czuje się odrębna od innych ludzi czy gotowa na zmiany, to jednak odpowiedź mogłaby okazać się niejednoznaczna, ponieważ w odniesieniu do różnych elementów (treści) tożsamości nasilenie poszczególnych poczuć tożsamościowych może być różne. Pytając o całą tożsamość, nigdy nie wiemy, jaka treść wysunie się u badanej osoby na plan pierwszy i zdominuje ocenę poczuć dotyczących rzekomo całej tożsamości. Bardziej miarodajne wydaje się więc określanie nasilenia poczuć tożsamościowych wobec treści uszczegółowionych, najlepiej takich, które uczestnik badania samodzielnie wygeneruje i zapisze. Na tej podstawie zaprojektowano procedurę badań.

## Metoda

W podjętych badaniach eksploracyjnych zastosowano dwuetapową procedurę. Podczas pierwszego etapu poproszono badanych o sformułowanie 10 treści tożsamościowych. W tym celu zastosowano instrukcję, która zaznajamiała uczestnika z ogólnym tematem badań i wskazywała, że treści tożsamościowe są tymi charakterystykami Ja, które są ważne dla osoby przy określaniu i opisywaniu siebie. W tej części badania każdy z uczestników formułował własne treści tożsamościowe, nazywane dalej także elementami tożsamości.

W drugiej części badania poproszono uczestników o wypełnienie matrycy poczuc i treści tożsamościowych. Zadaniem badanych była ocena nasilenia każdego z 16 poczuc tożsamościowych w odniesieniu do każdej treści tożsamościowej osobno. Oceny dokonywano na 6-stopniowej skali: od 0 do 5. Rozpiętość skali była wzorowana, podobnie jak cała konstrukcja matrycy, na materiałach stosowanych w Metodzie Konfrontacji z Sobą autorstwa Hermansa i Hermans-Jansen (2000). Na jednym z etapów wspomnianej metody uczestnik badania proszony jest o wypełnienie matrycy uczuc (w liczbie 16 w wersji krótszej, 24 – w wersji poszerzonej) odnoszących się do sformułowanych uprzednio wartościowań (treści wyrażających osobiste znaczenie doświadczeń). Istotne jest, że ocena uczuc dokonywana jest osobno dla każdego wartościowania i w ten sposób każde wartościowanie przyjmuje własny klimat afektywny. Analogiczna sytuacja miała miejsce w przypadku treści i poczuc tożsamościowych.

### Osoby badane

W badaniach udział wzięło 321 osób, w tym 207 kobiet (64,49%) i 114 mężczyzn (35,51%), w wieku od 19 do 29 lat ( $M = 22,23$ ;  $SD = 2,01$ ). Wszyscy uczestnicy byli studentami, reprezentującymi m.in. nauki społeczne, prawnicze, humanistyczne, przyrodnicze, techniczne lub medyczne.

### Analiza statystyczna zebranych danych

W rezultacie przeprowadzenia badań zebrano dane dotyczące nasilenia poczuc tożsamościowych, odnoszonych do poszczególnych elementów tożsamości. Każdy uczestnik sformułował 10 treści tożsamościowych, a następnie ocenił je pod względem 16 poczuc tożsamościowych. W ten sposób uzyskano macierz danych składającą się z 3210 obserwacji, charakteryzowanych przez 16 zmiennych.

Celem sprawdzenia, czy pula poczuc tożsamościowych da się pogrupować w czynniki wyższego rzędu, zastosowano analizę czynnikową metodą głównych składowych z rotacją ukośną (PROMAX). Analizę tę dokonano na 16 poczuciach tożsamościowych. Mimo że każde 10 obserwacji pochodziło od jednej osoby, stąd może tu być ukryte dodatkowe, intraindywidualne źródło wariacji, zdecydowano się poddać analizie 3210 odrębnych elementów tożsamości, na wzór analiz statystycznych praktykowanych w obszarze badań psychologicznych. Tego rodzaju zabieg zastosowali między innymi Osgood i Suci (1955) w swoich badaniach nad dyferencjałem semantycznym, a także – bardziej współcześnie – Aaker, Benet-Mar-

tínez i Garolera (2001) w serii badań nad tzw. osobowością marki. W artykule opublikowanym w *Journal of Personality and Social Psychology* Aaker i współpracownicy, dokonawszy wyboru kilkudziesięciu (różna liczba zależnie od badania) cech, które mogą być przypisywane markom produktów obecnych na rynku, poprosili uczestników o ocenę, w jakim stopniu każda z cech opisuje każdą z 5 lub 10 podanych marek (np. Coca-Colę). Następnie oceny cech pochodzące od wszystkich osób (a każda osoba oceniała kilka marek) poddano analizie czynnikowej. W ten sposób uzyskano wymiary, za pomocą których można określać osobowość marki.

Podobny zabieg został zastosowany w prezentowanych badaniach. Przeprowadzono analizę czynnikową na 16 poczuciach tożsamościowych ocenionych względem 3210 oddzielnych treści tożsamościowych. Całkowita wyjaśniona wariancja wyniosła 73,11%. Na podstawie wykresu osypiska wyodrębniono trzy czynniki. Sprawdzone także rozwiązania z dwoma i czterema czynnikami, jednak merytorycznie i proporcjonalnie (zbliżona liczba poczuczeń składających się na poszczególne czynniki) najbardziej uzasadnione okazało się rozwiązanie trójczynnikowe. W tabeli 1 przedstawiono ładunki czynnikowe wszystkich poczuczeń tożsamościowych.

Tabela 1. Ładunki czynnikowe poczuczeń tożsamościowych

	Czynnik I	Czynnik II	Czynnik III
Procent wyjaśnionej wariancji	45,98	18,17	8,96
Poczucie wewnętrznej jedności	<b>0,95</b>	0,27	0,35
Poczucie wewnętrznej integracji	<b>0,94</b>	0,28	0,43
Poczucie wewnętrznej różnorodności	<b>-0,94</b>	-0,23	-0,30
Poczucie zgodności z sobą	<b>0,91</b>	0,35	0,38
Poczucie ciągłości	0,26	<b>0,94</b>	0,07
Poczucie wewnętrznej stałości	0,38	<b>0,89</b>	0,12
Pewność co do własnej osoby	0,48	<b>0,87</b>	0,27
Poczucie odrębności	0,14	<b>0,81</b>	0,22
Poczucie świeżości	-0,07	<b>-0,62</b>	0,23
Poczucie otwartości	0,48	-0,03	<b>0,80</b>
Zaangażowanie w działania twórcze	0,52	0,14	<b>0,80</b>
Poczucie gotowości do zmiany	0,03	-0,02	<b>0,62</b>
Poczucie unikalności	0,51	0,31	<b>0,71</b>
Poczucie godności	<b>0,70</b>	0,28	<b>0,64</b>
Poczucie własnej wartości	<b>0,70</b>	0,35	<b>0,69</b>
Poczucie własnej skuteczności	<b>0,63</b>	0,30	<b>0,71</b>

W zamieszczonym zestawieniu widać wyraźną przynależność 13 poczuczeń tożsamościowych do jednego z trzech wyodrębnionych czynników, podczas gdy 3 poczucia – poczucie godności, poczucie własnej wartości i poczucie własnej skuteczności – w bardzo podobnym stopniu wchodzą w zakres czynnika I i III (wysokie

ładunki czynnikowe, tj. powyżej 0,60, zostały w tabeli 1 pogrubione). Sprawdzone kilka wersji analizy czynnikowej celem „wyczyszczenia” czynników, jednak nie przyniosło to efektu w postaci jednoznacznego przyporządkowania tych trzech poczuc do czynnika I albo III. Kierując się zatem kryterium „czystości” czynników, jak również ich merytorycznym znaczeniem, zrezygnowano z włączenia trzech wskazanych poczuc w strukturę czynników. Niemniej warto zauważyć, że charakter tych poczuc sugeruje ich silny związek z samooceną (Brygoła, w recenzji). Jednocześnie ich znaczący udział w czynniku I i III oraz mniejszy, ale widoczny w czynniku II, wskazuje, że poczucia silnie związane z samooceną jednak komponują, a może nawet podbudowują czynniki struktury tożsamości, nazwane wymiarami.

Wyodrębnione w wyniku analizy czynnikowej trzy czynniki rozpatrzono pod względem treści, po czym nadano im nazwy i zdefiniowano:

- **Spójność** – poczucie odnoszące się do określonego elementu lub zakresu elementów tworzących tożsamość, wskazujące na stopień integracji, jedności i oceny zgodności działania z treścią tego zakresu tożsamości *vs.* stopień wewnętrznego zróżnicowania danego zakresu tożsamości (*alfa* Cronbacha = 0,96);
- **Stabilność** – poczucie odnoszące się do określonego elementu lub zakresu elementów tworzących tożsamość, wskazujące na stopień ciągłości w czasie, pewność, że taki/taka jestem, odrębność pod względem treści tego zakresu tożsamości od innych ludzi, stałość w zakresie tej treści i stopień jej utrwalenia (*alfa* Cronbacha = 0,88);
- **Otwartość** – poczucie odnoszące się do określonego elementu lub zakresu elementów tworzących tożsamość, wskazujące na stopień otwartości na nowe treści i doświadczenia, zaangażowanie w działania twórcze, gotowość do zmiany oraz ocenę unikalności własnej osoby ze względu na treść tego zakresu tożsamości (*alfa* Cronbacha = 0,75).

W rezultacie przeprowadzonych analiz otrzymano trzy zmienne, które można potraktować jako wymiary struktury tożsamości. Dlaczego właśnie struktury? Zgodnie z założeniami teoretycznymi, zjawisko tożsamości można rozpatrywać w kategoriach procesów (główne procesy tożsamościowe to poszukiwanie i zaangażowanie), zawartości (indywidualne treści tożsamościowe) oraz struktury. Ta ostatnia oznacza sposób organizacji elementów (poszczególnych treści) tożsamości, a tym samym odzwierciedla ich formalne charakterystyki. Zdaniem Levine (2001, 2003), sposób doświadczania tożsamości wyznacza jej strukturę. To, czy danej treści jesteśmy pewni, odczuwamy w jej zakresie ciągłość, odrębność od innych ludzi bądź zgodność z własnym działaniem, określa rodzaj struktury tej treści. Podobnie dzieje się wówczas, gdy tożsamość zostanie ujęta jako zespół różnorodnych treści, tworzących układ hierarchiczny. W ramach tożsamości istnieje bowiem zróżnicowanie subiektywnej ważności elementów (Cheek, Briggs, 1982; Pelham, 1991; Stryker, Serpe, 1994; Chen i in., 2007), stąd można sądzić, że struktury treści ważniejszych będą w większym stopniu formować strukturę tożsamości jako całości niż struktury treści mniej ważnych, choć w dalszym ciągu istotnych, skoro tworzących tożsamość.

Przywołując ortogenetyczną zasadę Wernera (1957) oraz pogląd Campbell, Assanand i DiPauli (2004) o tym, że podstawowymi cechami każdej struktury są zróżnicowanie i integracja, warto zauważyć, że pierwszy czynnik spośród trzech wyodrębnionych w badaniach – spójność – dotyczy właśnie tych cech i rzeczywiście wydaje się podstawowy, gdyż wyjaśnia aż 45,98% wariancji. Okazuje się jednak, że strukturę tożsamości mogą wyznaczać także inne charakterystyki, a pogrupowane w wyniku analizy statystycznej w czynnik nazwany stabilnością i czynnik nazwany otwartością, stanowią wraz ze spójnością trzy wymiary struktury tożsamości. Czy i w jakim stopniu wymiary te są niezależne? Korelacje między czynnikami są następujące: między spójnością a stabilnością  $r = 0,29$  ( $p < 0,01$ ); między spójnością a otwartością  $r = 0,39$  ( $p < 0,001$ ); między stabilnością a otwartością  $r = 0,10$  (ni.). Wygląda więc na to, że stosunkowo najsilniejsze związki z pozostałymi wymiarami tworzy spójność, jednak zależności te nie są na tyle duże, by kwestionować odrębność wyróżnionych trzech wymiarów.

W uzyskanych korelacjach między czynnikami zwraca uwagę siła i kierunek związku między stabilnością a otwartością. Od strony teoretycznej może się wydawać, że wymiary te będą sobie raczej przeciwstawne. Można oczekiwać, że jeśli pod względem jakiejś treści tożsamościowej odczuwamy ciągłość w czasie, stałość tej treści, jej silne utrwalenie i pewność, że ta treść dobrze nas opisuje, to jednocześnie będziemy przejawiać niską tendencję do zmiany i odczuwać małą otwartość na nowe doświadczenia w zakresie tej treści. Tymczasem okazuje się, że istnieje nikły związek ( $r = 0,10$ ) stabilności z otwartością, a zatem wymiary te nie wykluczają się, ani nie wspierają się (korelacja jest wprawdzie dodatnia, ale nieistotna). Wygląda więc na to, że można mieć silne poczucie stabilności danej treści tożsamościowej, a jednocześnie w dużym stopniu doświadczać poczucia otwartości w jej zakresie, choć można także odczuwać względem określonej treści wysoką stabilność i niską otwartość albo niską stabilność i wysoką otwartość.

Kolejnym krokiem opracowania statystycznego zebranych danych była próba wykrycia, jakie układy nasilenia spójności, stabilności i otwartości mogą charakteryzować poszczególne elementy tożsamości. W tym celu przeprowadzono analizę skupień na wszystkich 3210 treściach tożsamościowych. Sprawdzono warianty analizy z różną liczbą skupień i opierając się na wartościach centrów skupień oraz odległości poszczególnych obserwacji od centrum skupienia, uznano rozwiązanie z czterema skupieniami za najbardziej optymalne, choć nie jest ono jedynym dopuszczalnym. W tabeli 2 przedstawiono rodzaje konfiguracji czynników, podając wartości ostatecznych centrów skupień i zaznaczając obok niskie ( $\downarrow$ ) albo wysokie ( $\uparrow$ ) nasilenie wymiarów. Jako niskie uznano wartości poniżej średniej względem maksymalnego wyniku w skali, zaś jako wysokie uznano wartości powyżej tej samej średniej. Ponieważ w zakres czynników spójności i otwartości wchodzi po 4 poczucia tożsamościowe, natomiast w zakres czynnika stabilności wchodzi 5 poczuciu tożsamościowych, a każde z poczuciu może być ocenione na skali 0-5, wyniki dla spójności i otwartości mieszczą się w przedziale 0-20, ze średnią  $M = 10$ , natomiast wyniki dla stabilności zawierają się w przedziale 0-25, ze średnią  $M = 12,5$ .

W odniesieniu do tych średnich oznaczono nasilenie wymiarów jako niskie albo wysokie.

Tabela 2. Rodzaje skupień konfiguracji trzech wymiarów struktury treści tożsamościowych

Wymiary struktury treści tożsamościowych	Skupienia (liczebność elementów tworzących skupienie)			
	I (N = 886)	II (N = 783)	III (N = 561)	IV (N = 980)
Spójność	7,49 (↓)	16,18 (↑)	7,43 (↓)	15,83 (↑)
Stabilność	8,21 (↓)	9,07 (↓)	15,80 (↑)	20,53 (↑)
Otwartość	12,67 (↑)	14,75 (↑)	8,37 (↓)	15,42 (↑)

Dla jasności należy dodać, że zamieszczone w tabeli 2 liczebności dotyczą odrębnych treści tożsamościowych (w sumie 3210). Oznacza to, że poszczególne osoby wykazywały układ 10 treści tożsamościowych przynależących najczęściej do różnych rodzajów skupień. Zwykle jednak określony rodzaj skupienia przeważał wśród wszystkich elementów tożsamości, jakie dana osoba sformułowała i oceniła pod względem nasilenia poczucia tożsamościowych.

Na podstawie wyodrębnionych skupień wynika, że istnieją różne układy nasilenia strukturalnych wymiarów treści tożsamościowych. Przedstawione w tabeli 2 konfiguracje są przykładem możliwych klasyfikacji zebranych danych. W rozwiązaniach z większą liczbą skupień dają się wyróżnić jeszcze inne układy wymiarów, choć ich liczebność w porównaniu z pozostałymi skupieniami jest dość mała. Uwagę zwraca jednak fakt, że w każdym rodzaju skupienia możliwe jest wskazanie wymiaru dominującego, to znaczy osiągającego najwyższy wynik (odpowiednio do rozmiaru skali) spośród wszystkich trzech wymiarów. Przyglądając się przedstawionym skupieniom, można zauważyć, że w pierwszym z nich dominującym wymiarem jest otwartość, w drugim – spójność (mimo że otwartość też jest wysoka, a nawet wyższa niż w skupieniu pierwszym), w trzecim – stabilność. Skupienie czwarte wyróżnia się wśród pozostałych tym, że jako jedyne obejmuje wszystkie wymiary w podobnym, wysokim nasileniu. Jednak i w tym przypadku możliwe jest określenie wymiaru dominującego – np. poprzez podzielenie wyniku spójności i otwartości przez 4, a wyniku stabilności przez 5. Porównanie wielkości uzyskanych ilorazów pozwala stwierdzić, że wymiarem dominującym skupienia czwartego jest stabilność. Wygląda więc na to, że w przypadku wielu elementów tożsamości da się wyznaczyć dominujący wymiar ich struktury, choć niewykluczone są też sytuacje, kiedy jednakowy wynik będzie cechował dwa, a nawet trzy wymiary. Traktując rzecz od strony pomiaru zmiennych, jest to w dużym stopniu prawdopodobne, gdy bierzemy pod uwagę pojedynczy element tożsamości – wystarczy, że osoba oceni w taki sposób poczucia tożsamościowe dotyczące konkretnej treści, że te, które wchodzą w zakres poszczególnych wymiarów, uzyskają takie same średnie. Jakkolwiek możliwość osiągnięcia jednakowego nasilenia trzech lub choćby



dwóch wymiarów struktury znacznie maleje, gdy mowa jest nie o pojedynczym elemencie tożsamości, ale o zespole elementów tworzących obszerniejszą, znaczeniowo (tj. z uwagi na subiektywną ważność) zorganizowaną całość.

### **Spójność, stabilność i otwartość jako strukturalne wymiary tożsamości osobistej – pomiar i znaczenie**

Wyodrębnione trzy wymiary struktury rozpatrzono dotychczas głównie w odniesieniu do oddzielnie traktowanych treści tożsamościowych. Myśląc jednak o strukturze tożsamości jako całości, warto spróbować uchwycić jej całościową spójność, stabilność i otwartość. Można oczywiście zapytać osoby wprost, w jakim stopniu czują się wewnętrznie zintegrowane, ciągłe w czasie, odrębne od innych ludzi, unikalne czy otwarte na zmiany pod względem tego, jakie i kim *ogólnie* są, ale – jak było już zauważone wcześniej – odpowiedzi mogłyby się osobom badanym wydać niejednoznaczne z uwagi na wielość i różnorodność elementów tworzących tożsamość. Poza tym, nawet jeśli osoba odpowie na tak postawione pytania, istnieje ryzyko, że odpowiedzi te będą uproszczone, zredukowane do tych treści tożsamościowych, które akurat w momencie badania okażą się najbardziej dostępne i wyraziste dla osoby. Niezwykle trudno jest bowiem objąć świadomym zasięgiem wszystkie, większość czy choćby wiele treści dotyczących Ja jednocześnie (Vallacher, Nowak, 2004). Od strony badacza taki pomiar pozostawiałby niepewność, jaka treść tożsamościowa i jej struktura zaważyła na globalnej ocenie poczucia tożsamościowych, i co się dzieje z treściami, które także tożsamość tworzą, a które w chwili badania nie zostały zaktywizowane.

Sądzić można, że trafniejszym sposobem określania nasilenia strukturalnych wymiarów tożsamości jako całości jest wyprowadzanie wskaźników na podstawie oceny co najmniej kilku elementów tożsamości. W prezentowanych badaniach uczestnicy formułowali 10 treści tożsamościowych, ale możliwe jest przyjęcie także innej liczby elementów tożsamości. W rezultacie oceny każdej treści pod kątem poczucia tożsamościowych, każda treść ujawnia pewien rodzaj podstruktury. Można by zatem zaglomeryzować wyniki wszystkich wygenerowanych treści w ramach poszczególnych wymiarów i w ten sposób uzyskać globalne wskaźniki spójności, stabilności i otwartości jako sumy lub średnie, np. 10 nasileń wyodrębnionych wymiarów. Zastosowanie takiego zabiegu nie byłoby jednak w pełni zgodne z założeniem teoretycznym, w myśl którego strukturalna całość jest czymś więcej niż prostą sumą jej poszczególnych elementów (von Bertalanffy, 1933/1962). Prawdopodobnie dzieje się tak między innymi dlatego, że elementy nie są względem siebie równoważne, a więc ich znaczenie dla całości jest zróżnicowane. Mając na uwadze strukturę tożsamości, można uznać, że kryterium różnicowania stanowi subiektywna ważność treści tożsamościowej dla jednostki. Pelham (1991) użył pojęcia *ważność* (*importance*) na oznaczenie siły różnych aspektów samowiedzy w ogólnej koncepcji siebie, natomiast Stryker i Serpe (1994) uznali, że hierarchiczna organizacja tożsamości opiera się na istotności (*salience*) jej poszczególnych elementów. Wnioskowość zatem można, że podstruktury elementów ważniejszych dla opisu siebie będą

w większym stopniu formować globalną strukturę tożsamości, w porównaniu z podstrukturami elementów mniej ważnych.

Chcąc uwzględnić w badaniach zróżnicowaną ważność, a tym samym rozmiar udziału poszczególnych elementów w całościowej strukturze tożsamości, potrzeba zastosować instrukcję, według której zadaniem badanych będzie wygenerowanie treści tożsamościowych uporządkowanych od najważniejszej do stosunkowo najmniej ważnej. Mając porangowane i ocenione przez badanych pod kątem poczuc tożsamościowych treści, można wyprowadzić globalne wskaźniki spójności, stabilności i otwartości tożsamości. W tym celu zastosować można tzw. centroidalną miarę wag (*rank-order centroid weights*) zaproponowaną przez Barrona i Barretta (1996). Technika ta służy do szacowania ważności poszczególnych, porangowanych elementów w układzie całości, jaką one tworzą. Dla każdego elementu możliwe jest obliczenie wycentrowanej wartości rangi, odpowiednio do liczby wszystkich elementów poddanych rangowaniu. Służy temu następujący wzór:

$$w_i = \frac{1}{n} \sum_{j=i}^n \frac{1}{j}, \quad i = 1, \dots, n$$

W przedstawionej formule  $w$  oznacza wycentrowaną wartość rangi,  $i$  oznacza pozycję rangową,  $n$  oznacza liczbę rang. Stosując wzór do zbioru 10 porangowanych elementów, uzyskuje się następujące wartości rang:  $w_1 = 0,293$ ;  $w_2 = 0,193$ ;  $w_3 = 0,143$ ;  $w_4 = 0,110$ ;  $w_5 = 0,085$ ;  $w_6 = 0,065$ ;  $w_7 = 0,048$ ;  $w_8 = 0,034$ ;  $w_9 = 0,021$ ;  $w_{10} = 0,010$ . Za każdym razem, niezależnie od liczby rangowanych elementów, suma wycentrowanych wartości rang wynosi 1. Oddaje to obraz pewnej całości (jedności), w ramach której występują elementy o różnej wadze dla całego ocenianego układu. Podobna sytuacja ma miejsce w strukturze tożsamości, która jest jedna, ale zbudowana z wielu treści o zróżnicowanej ważności i różnego rodzaju podstrukturach. Te ostatnie wyznaczane są przez nasilenie spójności, stabilności i otwartości.

Przyjmując założenia o złożonej i zróżnicowanej pod względem ważności zawartości tożsamości oraz uznając centroidalną miarę wag jako adekwatną do uchwycenia całościowej struktury tożsamości, można zaproponować następujące wzory obliczania globalnych wskaźników spójności ( $Sp$ ), stabilności ( $St$ ) i otwartości ( $Ot$ ) dla dowolnej liczby porangowanych elementów ( $n$ ), przy zastosowaniu odpowiadających im wycentrowanych wartości rang ( $w_i$ ):

$$Sp_{globalna} = \sum w_i Sp_i, \quad i = 1, \dots, n$$

$$St_{globalna} = \sum w_i St_i, \quad i = 1, \dots, n$$

$$Ot_{globalna} = \sum w_i Ot_i, \quad i = 1, \dots, n$$

Z powyższych analiz wynika, że strukturę tożsamości można określać za pomocą trzech wymiarów, których globalne wskaźniki dają się wyprowadzić z podstruktur poszczególnych, zróżnicowanych pod względem ważności treści tożsamościowych. Pojawia się w tym miejscu pytanie: jak wymiary uzyskane drogą empiryczną – na bazie zebranych z literatury przedmiotu poczuc tożsamościowych – odnieść do istniejących koncepcji teoretycznych i wyników innych badań? Dla przykładu, Chen ze współpracownikami (2007) wyróżnili w sposób dedukcyjny trzy cechy tożsamości: ważność (*importance*), pewność (*firmness*) i rozbieżność (*discrepancy*). Pierwsza z podanych właściwości dotyczy osobistego znaczenia treści tożsamościowych dla jednostki i opiera się na potrzebie definiowania siebie za pomocą treści subiektywnie ważnych (por. Cheek, Briggs, 1982). Ten aspekt elementów tożsamości można poddać operacjonalizacji poprzez rangowanie wygenerowanych treści, jednak w ten sposób uzyskuje się jedynie wskaźniki ważności poszczególnych elementów, odpowiednio do liczby wszystkich wymienionych. Wykorzystując zabieg rangowania treści, niemożliwe jest porównywanie ważności całej tożsamości, gdyż u każdej osoby suma globalnej ważności tożsamości jest jednakowa – w przypadku zastosowania centroidalnej miary wag wynosi 1. Czy taki wynik dyskredytuje wskazany rodzaj operacjonalizacji? Niekoniecznie, jeśli przyjmując, że tożsamość jest całościowym układem treści z definicji subiektywnie ważnych, a te sformułowane w badaniach są prawdopodobnie tymi najważniejszymi (bo nie sposób wymienić wszystkie). Subiektywne ważności całych układów treści tożsamościowych, generowanych przez różne osoby, mogą być w istocie porównywalne. Można jednak sądzić, że większe znaczenie ma zróżnicowanie ważności elementów wewnątrz tożsamości jednostki niż różnice ważności całej tożsamości między osobami.

Drugim wyróżnionym przez Chena i współpracowników (2007) aspektem tożsamości jest pewność, która wyraża się głównie w wyrazistości i ciągłości definiowania siebie. Zdaniem badaczy, pewność obejmuje stopień klarowności i stabilności przywiązania (*commitment*) jednostki do określonych celów, wartości, zdolności i przekonań. Dzięki pewnej tożsamości osoba nadaje swojemu życiu kierunek i sens (por. McAdams, 2001). Nietrudno dostrzec podobieństwo tak rozumianej pewności do wymiaru stabilności, uzyskanego w badaniach własnych. Czynnikiem stabilności obejmuje bowiem poczucie ciągłości, pewność tego, kim i jaki jestem, poczucie utrwalenia i wewnętrznej stałości oraz poczucie odrębności. Można sądzić, że wysokie nasilenie wskazanych poczuc daje podstawy do wykształcenia w jednostce stanowczego, jasno określonego kierunku dążeń i uformowania trwałego sensu życia. Tak zdefiniowany wymiar stabilności okazuje się istotny w zakresie wypracowania wewnętrznej, dobrze ugruntowanej podstawy własnych działań oraz funkcjonowania w świecie jako odrębna, wyraźnie określona jednostka.

Jako trzecią właściwość tożsamości zespół Chena (2007) wymienia rozbieżność. Mogłoby się wydawać, że aspekt ten dotyczyć będzie stopnia zróżnicowania i integracji wewnątrz tożsamości. W ujęciu badaczy, rozbieżność odnosi się jednak do różnicy między ważnością danego elementu tożsamości a jego pewnością. Aspekt rozbieżności powstał zatem w efekcie zestawienia dwóch poprzednich właściwości

i oznacza zakres niezgodności między potrzebą przypisywania sobie jakiejś charakterystyki a pewnością jej posiadania. Rozbieżność ujęta w taki sposób stanowi niewątpliwie ciekawą właściwość tożsamości, wartą sprawdzenia na gruncie empirycznym jako zmienna współwystępująca z innymi lub warunkująca pojawienie się bądź stopień nasilenia innych zmiennych. Jakkolwiek można zauważyć, że tak rozumiana rozbieżność odzwierciedla w większym stopniu motywacyjną dynamikę tożsamości niż jej strukturę. Zasadniczą rolę w kształtowaniu i oddziaływaniu rozbieżności tożsamości na jednostkę odgrywają standardy motywacyjne, w tym przede wszystkim Ja idealne (patrz: Higgins, 1987). Opisany rodzaj rozbieżności oddaje bardziej procesualny charakter tożsamości niż jej aktualną strukturę.

Wydaje się, że w propozycji Chena i współpracowników (2007) kwestia wewnętrznego zróżnicowania i integracji jako strukturalnych właściwości tożsamości zostaje pominięta. Uzyskany w badaniach własnych wymiar spójności, podobnie jak wymiar otwartości, nie znajduje zatem odpowiednika w koncepcji i badaniach tajwańskich badaczy. Różnicowaniu i integracji jako właściwościom struktury, a dokładnie struktury Ja, wiele uwagi poświęcają natomiast Vallacher i Nowak (2004). Jedno z ich najbardziej podstawowych założeń jest takie, że system Ja stanowi strukturę składającą się z wielu elementów, zróżnicowanych pod względem treści, centralności (wyrazistości) i oceny (walencji: pozytywna *vs.* negatywna). Zdaniem autorów, stopień zróżnicowania całej struktury wyznaczony jest zgodnością oceny tworzących ją elementów. Jeśli komponenty o różnej walencji bezładnie sąsiadują ze sobą, nie układając się w żadne uspójnione podgrupy, wówczas mamy do czynienia z silnym różnicowaniem i słabą integracją całego systemu. Jeśli natomiast elementy o zbliżonej ocenie utworzą podgrupy, wówczas powstałe podstruktury będą wprawdzie przejawiać wysoką integrację, jednak – według Vallachera i Nowaka – struktura jako całość w dalszym ciągu pozostanie zróżnicowana. W prezentowanym ujęciu istotne jest traktowanie zróżnicowania i integracji jako kluczowych właściwości samoorganizacji systemu Ja. Rozpatrując jednak sposób definiowania wskazanych charakterystyk, można zauważyć, że w rzeczywistości odnoszą się one raczej do podstruktur, a więc wydzielonych obszarów systemu, niż do całej struktury Ja. Poszczególne zbiory sąsiadujących ze sobą elementów mogą tworzyć zintegrowane podgrupy bądź stanowić nieuspójnione obszary, przy czym jedynym kryterium integracji tych podstruktur jest zgodność oceny wchodzących w ich zakres elementów. Pojawia się zatem trudność w określeniu różnego stopnia spójności dwóch hipotetycznych systemów Ja, cechujących się jednakową liczbą elementów ocenianych pozytywnie i jednakową liczbą elementów ocenianych negatywnie, ale w pierwszym przypadku zorganizowanych w zintegrowane podgrupy, a w drugim – rozmieszczonych bezładnie, bez uspójnionego pod względem walencji sąsiedztwa. Czy możliwe jest rozstrzygnięcie, który z dwóch wskazanych systemów, przy tym samym stopniu zróżnicowania, przejawia większą integrację całości? Wydaje się, że rozstrzygnięcia te ograniczają się do poziomu lokalnego, a więc wydzielonych obszarów systemu. Trudno uznać za zintegrowaną strukturę, która obejmuje podgrupy elementów podobnie ocenianych, ale między podgrupami istnieją bardzo wyraźne różnice. Trudno też uznać za zintegrowany układ, w którym

wprawdzie nie występują kontrastujące ze sobą podgrupy, ale elementy rozmieszczone są tak, że brakuje między nimi powiązań ewaluatywnych. Wygląda na to, że w tych dwóch przypadkach mają miejsce nie tyle różne stopnie (dez)integracji, co różne jej rodzaje. Warto ponadto rozważyć, czy ocena (pozytywna *vs.* negatywna) jest jedynym możliwym i wyczerpującym kryterium integracji. Procesom uspoźniania elementów systemu Ja sprzyjać może nie tylko myślenie ewaluatywne (zwłaszcza kategoriale oznaczenia 'dobry' albo 'zły'), ale także myślenie uaktywniające metaperspektywę nadawania znaczeń i ich subiektywnej ważności. W strukturze tożsamości, a tym bardziej w strukturze Ja, tworzące ją elementy nie są jednakowo ważne dla osoby. Jak zauważono wcześniej, treści najważniejsze będą miały większą siłę integrowania bądź dezintegrowania (zależnie od rodzaju ich podstruktur) całej zawartości tożsamości niż treści stosunkowo mniej ważne.

W koncepcji Vallachera i Nowaka (2004) pojawia się jeszcze jedna właściwość systemu Ja, a mianowicie stabilność. Zdaniem autorów, jest ona pochodną stopnia zróżnicowania i integracji poszczególnych obszarów struktury, zależy od nasilenia pewności pojęcia Ja, odzwierciedla częstotliwość zmian samowartościowania oraz podatność na napływające z otoczenia informacje oceniające. U osób przejawiających stabilny system Ja zaobserwowano dużą pewność samoopisu i małe zmiany sytuacyjnej samooceny. Znaczące jest to, że w przywoływanych założeniach teoretycznych i badaniach jako dwie główne charakterystyki systemu Ja traktowane są zróżnicowanie (i integracja) oraz stabilność. Są one wprawdzie ujmowane jako ściśle od siebie zależne, co nie w pełni koresponduje z uzyskanymi w badaniach własnych wymiarami spójności i stabilności (celem przypomnienia, korelacja między wymiarami wyniosła  $r = 0,29$ ), jednak pewne wyjaśnienie przynoszą różnice w definiowaniu obu pojęć. W propozycji Vallachera i Nowaka zarówno zróżnicowanie i integracja, jak też stabilność bazują na samowartościowaniu poszczególnych elementów systemu. Rodzaj oceny elementów i ich rozmieszczenie stanowią podstawę określenia stopnia zróżnicowania i uspoźnienia podstruktur, natomiast częstotliwość i zakres zmian oceny wyznaczają stabilność systemu. Formowanie stopnia zróżnicowania i integracji oraz stopnia stabilności opiera się zatem na dokonywaniu samooceny, a dokładnie samoocen częściowych, dotyczących poszczególnych treści. Wydaje się, że samoocena nie jest kryterium wystarczającym w określaniu dwóch wskazanych właściwości struktury Ja (a w konsekwencji struktury tożsamości), niemniej należy uznać, że jest kryterium ważnym. Założenie to częściowo potwierdzają badania własne, które ujawniły, że trzy poczucia – poczucie własnej wartości, poczucie godności i poczucie własnej skuteczności – osiągnęły podobnie duże udziały w czynniku spójności i czynniku otwartości (stąd trudno było jednoznacznie włączyć te poczucia do któregoś ze wskazanych czynników) oraz dość znaczące udziały w czynniku stabilności. Łatwo dostrzec, że właśnie te trzy poczucia wykazują bliskie związki z pojęciem samooceny, a biorąc pod uwagę ich ładunki czynnikowe, można wnioskować, że samoocena i jej pochodne stanowią rodzaj łącznika między wymiarami lub podłoża dla formowania się strukturalnych właściwości tożsamości.

Choć w koncepcji Vallachera i Nowaka (2004) można odnaleźć założenia i wnioski na temat struktury Ja, które korespondują z wymiarami spójności i stabilności wyodrębnionymi w badaniach własnych, znacznie trudniej jest znaleźć podobieństwo koncepcyjne do wymiaru otwartości. Ten ostatni jest najmniej typowy w rozważaniach nad strukturą, w tym nad strukturą tożsamości. W tradycyjnym ujęciu struktura jest układem zamkniętym, a jeśli ulega rozbudowaniu, dzieje się to zwykle na drodze wewnętrznego różnicowania konstytuujących ją elementów – procesy takie mają miejsce przede wszystkim w strukturach biologicznych. Myśląc jednak o tożsamości kształtującej się i funkcjonującej zwłaszcza w warunkach ponowoczesnych, można zauważyć, że tożsamość ulega nie tylko wewnętrznemu różnicowaniu, a potem integracji lub dezintegracji, stabilizacji lub destabilizacji, ale także poszerzaniu i pogłębianiu. Intensywność dwóch ostatnich procesów wyznacza stopień otwartości struktury tożsamości. W obu przypadkach występuje poczucie gotowości do zmian, choć same zmiany mogą być dokonywane „wszerz” (gdy jednostka wypróbuje zupełnie nowe role, wartości, zachowania) lub „w głąb” (gdy jednostka rozwija dotychczas pełnione role, umacnia się w wyznawanych wartościach, podejmuje bardziej zaangażowane formy dotychczasowych zachowań). Otwartość przejawia się zatem we wprowadzaniu zmian, przełamaniu istniejących nawyków, modyfikowaniu utrwalonych przekonań, a nawet sposobów odczuwania. Zarówno poszerzanie, jak i pogłębianie tożsamości prowadzi do wykształcenia poczucia świeżości (*sense of self-freshness* – Gergen, 2009), które wydaje się nieodzownym komponentem i zarazem oznaką szeroko pojętego rozwoju.

Właśnie w kontekście rozwoju, a precyzyjniej rozwoju osobowości, warto rozpatrzyć znaczenie trzech wyodrębnionych wymiarów tożsamości. Oleś (2011) wskazuje, że rozwój osobowości zachodzi na drodze dwóch rodzajów procesów: adaptacyjnych i transgresywnych. Pierwsze z nich zmierzają do dostosowania, czyli optymalnego dopasowania wewnątrz jednostki oraz między dyspozycjami indywidualnymi a wymaganiami środowiska. Procesy adaptacji skutkują redukcją rozbieżności: (a) między myślami, uczuciami i zachowaniami jednostki; (b) między jej cechami, charakterystycznymi przystosowaniami i systemem Ja; (c) między intencjami jednostki a wymaganiami otoczenia. W ten sposób procesy adaptacji odpowiadają za stabilność i integrację osobowości. Z kolei procesy transgresji powodują zwiększanie rozbieżności wewnątrz systemu osobowości oraz między osobistymi dyspozycjami a środowiskiem. Wprowadzanie rozbieżności i w konsekwencji napięć wewnętrznych oraz napięć między jednostką a warunkami zewnętrznymi jest potrzebne, gdyż warunkuje wzbogacanie doświadczeń, samorealizację i transgresyjną aktywność w świecie (kluczową dla zjawiska psychotransgresjonizmu – patrz: Kozielecki, 2007, 2009). Procesy transgresji odpowiadają więc za zmiany i reorganizację osobowości. Jako takie funkcjonują w dynamicznej równowadze z procesami adaptacji. Zdaniem Olesia, w stanach normy, między obiema tendencjami zachodzą sprzężenia zwrotne, choć istnieje zmienność indywidualna w zakresie nasilenia procesów adaptacyjnych i transgresywnych. Kultura i wydarzenia życiowe mogą ponadto modyfikować nasilenie obu tendencji, np. warunki ponowoczesne wzmagają eksplorację środowiska, pełnionych ról czy podejmowanych zachowań,

a więc nasilają wprowadzanie zmian. Mimo że procesy adaptacji i transgresji mogą wydawać się sobie przeciwstawne (bo w istocie antagonistyczny jest mechanizm ich działania – zmniejszanie i zwiększanie rozbieżności), to jednak osobowość stanowi system na tyle złożony, że – według Olesia – możliwe jest zachodzenie tych dwóch rodzajów procesów równoległe. Czy podobnie dzieje się z tożsamością? Jest ona elementem osobowości, stąd być może podlega podobnym zasadom.

Rozpatrując w kontekście przytoczonej koncepcji rozwoju osobowości znaczenie trzech wyodrębnionych wymiarów tożsamości, można zauważyć, że spójność i stabilność jawią się jako efekty przebiegu procesów adaptacji, natomiast otwartość może być uznana za przejaw lub rezultat procesów transgresji. Stopień spójności i stabilności będzie zatem odzwierciedlał nasilenie dążenia do homeostazy systemu jakim jest tożsamość, zaś stopień otwartości będzie wyrażał siłę tendencji do wprowadzania rozbieżności w tożsamości i dokonywania transgresji. Podobnie jak w przypadku osobowości, tendencje adaptacyjne (homeostatyczne) i transgresyjne (nastawione na zmiany) tożsamości nie wykluczają się. Mogą występować na zasadzie sprzężeń zwrotnych, a więc cyklicznie, lub przebiegać równoległe. Na to, że procesy uspojniania i stabilizowania tożsamości oraz procesy jej zmian (poszerzania i pogłębiania) nie przeciwstawiają się sobie, wskazują przedstawione wyżej współzależności między wymiarami uzyskane w badaniach własnych. Wskaźniki korelacji sugerują, że adaptacyjne i transgresyjne tendencje tożsamości nie tylko sobie nie przeczą, ale mogą nawet wzajemnie siebie wzmacniać, zwłaszcza w zakresie obustronnego oddziaływania na siebie procesów integrowania i otwierania się na nowe treści i doświadczenia. Byłoby to oznaką systematycznego rozwoju, który z jednej strony zakłada podtrzymywanie ciągłości i osiąganie spójności, a z drugiej strony wymaga wzrostu i zmian. Tożsamość można zatem uznać za system obejmujący zawartość, strukturę oraz procesy, warunkujące jednocześnie spójność, ciągłość i zmienność Ja. Rozwój tożsamości opiera się z kolei na balansowaniu między procesami adaptacji i transgresji, przebiegającymi na przemian lub równoległe.

### **Dominujący wymiar struktury tożsamości regułą jej organizacji**

Strukturę tożsamości można określać za pomocą trzech wymiarów: spójności, stabilności i otwartości. Mimo że wymiary te dotyczą tożsamości każdej jednostki, stopień ich nasilenia – co oczywiste – jest różny u różnych osób, ale także nasilenie trzech wskazanych wymiarów nie jest jednakowe u tej samej osoby. Jak pokazano wyżej, zwykle któryś z wymiarów struktury całej tożsamości osiąga największe nasilenie w stosunku do pozostałych. Wymiar najbardziej nasilony można uznać za dominujący. Oznacza to, że poczucia tożsamościowe składające się na ten wymiar odgrywają pierwszoplanową rolę w sposobie doświadczania siebie przez jednostkę na danym etapie życia. Z powodu wzmoczonej siły doświadczania określonej grupy poczuciu, tworzących dominujący wymiar tożsamości, ich znaczenie dla kształtowania tożsamości i funkcjonowania jednostki jest większe – to znaczy poczucia te bardziej (niż poczucia tworzące pozostałe dwa wymiary) decydują w danym okresie o kierunku rozwoju i reagowania jednostki na różnorodne sytuacje. Tym samym, wymiar dominujący struktury tożsamości można potraktować jako przewodnią re-

gułę jej organizacji. Struktura tożsamości osobistej może być zatem organizowana według reguły spójności, stabilności albo otwartości.

Trzy wskazane reguły organizacji tożsamości mogą różnicować jednostki między innymi pod względem charakteru i nasilenia procesów tożsamościowych. Dla przykładu, przewidywać można, że dominacja wymiaru otwartości związana będzie z dużą intensywnością procesów poszukiwania (albo „wszerz”, albo „w głąb”, albo jednych i drugich), dominacja wymiaru stabilności może wiązać się z wysoko nasilonymi procesami zaangażowania, przy czym raczej w formie identyfikacji z zobowiązaniem, natomiast dominacja wymiaru spójności hipotetycznie występować będzie ze wzmożonymi procesami zaangażowania, ale raczej w postaci podejmowania zobowiązania (por. Luyckx i in., 2005). Na czym polegałaby ta ostatnia współzależność? Być może osoby silnie dążące do zintegrowania sposobu określania i doświadczania siebie szukają takich wartości, ról czy zachowań, za pomocą których mogłyby uspołnić obraz siebie. Gdy tylko napotkają taką treść, która pasuje do ich systemu przekonań i odczuć, niezwłocznie ją przyjmują, by mogła ona wejść w ramy dotychczasowego systemu i jeszcze bardziej go zintegrować. Proces podejmowania zobowiązania – zgodnie z teorią statusów i jej rozszerzeniami – może, ale nie musi być poprzedzony procesami poszukiwania, stąd można sądzić, że wysokiemu nasileniu spójności może, ale nie musi towarzyszyć wysokie nasilenie otwartości. Osoby z dominującym wymiarem spójności mogą zatem aktywnie poszukiwać zobowiązań, które uspołniłyby ich tożsamość, albo podejmować zobowiązania na zasadzie ich przejęcia z otoczenia, byleby tylko uniknąć wewnętrznych rozbieżności, a przy okazji uchronić się przed rozbieżnościami między Ja a środowiskiem.

Dominujący wymiar struktury tożsamości jako reguła jej organizacji wydaje się zmienną, która może różnicować jednostki pod względem funkcjonowania osobowości, zarówno w aspekcie współwystępowania z innymi zmiennymi, jak również rodzaju i zakresu wpływu na inne zmienne. Szczególnie interesujące mogą okazać się związki struktur o różnych regułach z samooceną i sposobami reagowania na informacje, które ją modyfikują. Na to, jak bliskie są związki tożsamości z samooceną, wskazują liczne modele teoretyczne, między innymi model tożsamości Breakwell (1986, 2010), w którym procesy autoewaluacji pełnią rolę kształtujących tożsamość. Samoocena zajmuje też ważne miejsce w koncepcji tożsamości Vignolesa i współpracowników (2006). Warto zatem podjąć empiryczne weryfikacje powiązań i zależności tożsamości i/od samooceny, tym bardziej, że wyniki badań własnych ujawniły, że poczucia tożsamościowe wykazujące bliskie pokrewieństwo znaczeniowe z samooceną nie dają się jednoznacznie przyporządkować do jednego czynnika (w odróżnieniu od pozostałych poczuc) i naznaczają wszystkie wymiary struktury tożsamości, a zwłaszcza wymiar spójności i wymiar otwartości.

Powyższe wnioski i rozważania teoretyczne, oparte na analizie zgromadzonego materiału empirycznego, mogą stanowić punkt wyjścia do dalszych badań nad strukturą i dynamiką tożsamości osobistej. Dynamika ta wydaje się tym bardziej warta podjęcia kolejnych badań i dyskusji, że we współczesnym świecie przebiega według prawdopodobnie nieznanymi wcześniej mechanizmów. Stale i szybko



zmieniające się warunki społeczne i kulturowe wymuszają na badaczach tożsamości, zarówno psychologach, socjologach czy antropologach kulturowych, intensywną eksplorację zjawisk tożsamościowych oraz – co byłoby niezwykle obiecujące – interdyscyplinarną współpracę w tym zakresie. Ujmowanie struktury tożsamości przy pomocy wymiaru spójności, stabilności i otwartości mogłoby być elementem psychologicznego wkładu do dalszych poszukiwań i dyskusji nad tożsamością.

### Literatura cytowana

- Aaker, J.L., Benet-Martínez, V., Garolera, J. (2001). Consumption symbols as carriers of culture: A study of Japanese and Spanish brand personality constructs. *Journal of Personality and Social Psychology*, 81 (3), 492-508.
- Anthis, K., LaVoie, J.C. (2006). Readiness to change: A longitudinal study of changes in adult identity. *Journal of Research in Personality*, 40, 209-219.
- Arnett, J.J. (2002). The psychology of globalization. *American Psychologist*, 57 (10), 774-783.
- Barron, F.H., Barrett, B.E. (1996). Decision quality using ranked attribute weights. *Management Science*, 42 (11), 1515-1523.
- Bauman, Z. (2007). *Tożsamość. Rozmowy z Benedetto Vecchim*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Baumgardner, A.H. (1990). To know oneself is to like oneself: Self-certainty and self-affect. *Journal of Personality and Social Psychology*, 58 (6), 1062-1072.
- Breakwell, G.M. (1986). *Coping with threatened identities*. London: Methuen.
- Breakwell, G.M. (2010). Resisting representations and identity processes. *Papers on Social Representations*, 19, 6.1-6.11.
- Campbell, J.D., Assanand, S., DiPaula, A. (2004). Cechy strukturalne pojęcia Ja a przystosowanie. W: A. Tesser, R.B. Felson, J.M. Suls (red.), *Ja i tożsamość. Perspektywa psychologiczna* (s. 70-88) (przekł. A. Karolczak). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Cheek, J.M., Briggs, S.R. (1982). Self-consciousness and aspects of identity. *Journal of Research in Personality*, 16, 401-408.
- Chen, K.H., Lay, K.L., Wu, Y.C., Yao, G. (2007). Adolescent self-identity and mental health: The function of identity importance, identity firmness, and identity discrepancy. *Chinese Journal of Psychology*, 49 (1), 53-72.
- Côté, J.E., Levine, C.G. (2002). *Identity formation, agency, and culture: A social psychological synthesis*. Mahwah, NJ: Lawrence Erlbaum Associates.
- Epstein, S. (1991). Cognitive-experiential self-theory: An integrative theory of personality. W: R. Curtis (red.), *The relational self: Theoretical convergences in psychoanalysis and social psychology* (s. 111-137). New York: Guilford Press.
- Erikson, E.H. (1968). *Identity: Youth and crisis*. New York: Norton.
- Gergen, K.J. (2009). *Nasycone Ja. Dylematy tożsamości w życiu współczesnym* (przekł. M. Marody). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Giddens, A. (2007). *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności* (przekł. A. Szulżycka). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Hermans, H.J.M., Hermans-Jansen, E. (2000). *Autonarracje: Tworzenie znaczeń w psychoterapii* (przekł. P. Oleś). Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych Polskiego Towarzystwa Psychologicznego.
- Higgins, E.T. (1987). Self-discrepancy: A theory relating self and affect. *Psychological Review*, 94 (3), 319-340.
- James, W. (1892/2002). *Psychologia. Kurs skrócony* (przekł. M. Zagrodzki). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Jarymowicz, M. (1989). Próba konceptualizacji pojęcia „tożsamość”: spostrzegana odrębność Ja – Inni jako atrybut własnej tożsamości. *Przegląd Psychologiczny*, 32 (3), 655-669.
- Jarymowicz, M. (2002). Psychologia tożsamości. W: J. Strelau (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki. T. 3, Jednostka w społeczeństwie i elementy psychologii stosowanej* (s. 107-125). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Kozielecki, J. (2007). *Psychotransgresjonizm. Nowy kierunek psychologii*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Kozielecki, J. (2009). Psychotransgresjonizm – zarys nowego paradygmatu. W: J. Kozielecki (red.), *Nowe idee w psychologii* (s. 330-347). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Levine, C. (2001). Questions concerning ego identity and its health: A commentary on Schwartz's „The evolution of Eriksonian and Neo-Eriksonian identity theory and research”. *Identity: An International Journal of Theory and Research*, 1 (1), 77-80.
- Levine, C. (2003). Introduction: Structure, development, and identity formation. *Identity: An International Journal of Theory and Research*, 3 (3), 191-195.
- Luyckx, K., Goossens, L., Soenens, B., Beyers, W., Vansteenkiste, M. (2005). Identity statuses based on 4 rather than 2 identity dimensions: Extending and refining Marcia's paradigm. *Journal of Youth and Adolescence*, 34 (6), 605-618.
- Mandrosz-Wróblewska, J. (1988). Strategie redukowania problemów tożsamościowych: Różnicowanie JA – MY i MY – ONI. W: M. Jarymowicz (red.), *Studia nad spostrzeganiem relacji JA – INNI: tożsamość, indywidualizacja, przynależność* (s. 125-161). Wrocław: Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Marcia, J.E. (1966). Development and validation of ego-identity status. *Journal of Personality and Social Psychology*, 3 (5), 551-558.
- Märtsin, M. (2010). Identity in dialogue: Identity as hyper-generalized personal sense. *Theory and Psychology*, 20 (3), 436-450.
- McAdams, D.P. (2001). *The person: An integrated introduction to personality psychology* (wyd. 3). Forth Worth: Hartcourt Brace College Publishers.
- Obuchowski, K. (2000). *Człowiek intencjonalny, czyli o tym, jak być sobą*. Poznań: Dom Wydawniczy REBIS.
- Oleś, P.K. (2008). O różnych rodzajach tożsamości oraz ich stałości i zmianie. W: P.K. Oleś, A. Batory (red.), *Tożsamość i jej przemiany a kultura* (s. 41-84). Lublin-Warszawa: Wydawnictwo KUL – Polska Akademia Nauk.

- Oleś, P.K. (2011). *Psychologia człowieka dorosłego. Ciągłość – zmiana – integracja*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Osgood, C.E., Suci, G.J. (1955). Factor analysis of meaning. *Journal of Experimental Psychology*, 50 (5), 325-338.
- Pelham, B.W. (1991). On confidence and consequence: The certainty and importance of self-knowledge. *Journal of Personality and Social Psychology*, 60 (4), 518-530.
- Straś-Romanowska, M. (2008). Tożsamość w czasach dekonstrukcji. W: B. Zimoń-Dubownik, M. Gamian-Wilk (red.), *Oblicza tożsamości: perspektywa interdyscyplinarna* (s. 19-30). Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.
- Stryker, S., Serpe, R.T. (1994). Identity salience and psychological centrality: Equivalent, overlapping, or complementary concepts? *Social Psychology Quarterly*, 57 (1), 16-35.
- Trzebińska, E., Dowgiert, A. (2005). Polipsychizm: korzyści i koszty związane z wielowymiarowością tożsamości. *Przegląd Psychologiczny*, 48 (1), 75-94.
- Trzebińska, E., Miś, T., Rutczyńska, I. (2003). Wielorakie JA i jedność tożsamości: ujęcie doświadczeniowo-analityczne. *Roczniki Psychologiczne*, 6, 5-25.
- Vallacher, R.R., Nowak, A. (2004). Krajobrazy autorefleksji: mapowanie szczytów i dolin oszacowań własnej osoby. W: A. Tesser, R.B. Felson, J.M. Suls (red.), *Ja i tożsamość. Perspektywa psychologiczna* (s. 43-69) (przekł. A. Karolczak). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Vignoles, V.L., Regalia, C., Manzi, C., Gollidge, J., Scabini, E. (2006). Beyond self-esteem: Influence of multiple motives on identity construction. *Journal of Personality and Social Psychology*, 90 (2), 308-333.
- Von Bertalanffy, L. (1933/1962). *Modern theories of development: An introduction to theoretical biology*. New York: Harper Torchbooks.
- Werner, H. (1957). The concept of development from a comparative and organismic point of view. W: D.B. Harris (red.), *The concept of development* (s. 125-148). Minneapolis: University of Minnesota Press.